CENA NUMERU 1 zł. 50 gr.

# BUCHALTER POLSKI

MIESIĘCZNIK

ORGAN POLSKIEGO ZWIĄZKU BUCHALTERÓW-RZECZOZNAWCÓW, BUCHALTERÓW-BILANSISTÓW I ICH POMOCNIKÓW W RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Pod redakcją ANTONIEGO JULJANA SZYLLERA

ROK XI — WARSZAWA, CZERWIEC 1938 R. — NR. 6 (124)

## TREŚĆ ZESZYTU:

Z życia Związku

Bilanse, rewidenci spółek akcyjnych i uregulowanie zawodu buchaltera

Rachunkowość wystawy

Walne Zgromadzenie w spółkach z o. o.

Orzecznictwo N. T. A. w sprawach podatkowo-buchalteryjnych

# Z ŻYCIA ZWIĄZKU

## PROTOKÓŁ

**Zwyczajnego Rocznego Ogólnego Zebrania Członków Polskiego Związku Zawodowego Buchalterów - Rzeczoznawców, Buchalterów - Bilansistów i Ich Pomocników w Rzeczypospolitej Polskiej, odbytego w środę dnia 25 maja 1938 roku w lokalu Związku przy ulicy Nowogrodzkiej Nr. 20 w Warszawie.**

Dnia 25 maja 1938 r. o godzinie 18 m. 40 wieczorem na mocy § 19 statutu otworzył Zebranie prezes Związku, kol. A. J. Szyller, oświadczając, iż Zebranie zwołane zostało i odbędzie się na mocy § 15 statutu, jako Zwyczajne Ogólne Zebranie Roczne, i że o Zebraniu wszyscy Członkowie Związku byli zawiadomieni w 1938 r. czterema okólnikami, ogłoszeniem, wywieszonem w lokalu Związku oraz ogłoszeniem, zamieszczonem we własnym organie—miesięczniku „Buchalter Polski", że na trzech listach obecności zapisanych jest 73 osób i przeto na mocy § 18 statutu Zebranie jest prawomocne.

Z kolei prezes Zarządu, kol. A. J. Szyller, zakomunikował, że od daty ostatniego Ogólnego Zebrania w 1937 r. z grona członków Związku ubyli wskutek śmierci następujący Koledzy:

ś. p. Loth Stefan z Gdyni,
ś. p. Kozłowski Gustaw Antoni z Ostrowca Kieleckiego,
ś. p. Grzybowski Edward z Łowicza,

i zaproponował uczczenie pamięci Zmarłych przez powstanie, co zebrani uskutecznili.

Następnie prezes, kol. A. J. Szyller, zaproponował na przewodniczącego zebrania kol. Witolda Krajewskiego z Warszawy i na wiceprzewodniczącego Zebrania kol. Stanisława Kuleszę z Warszawy, co zebrani zaakceptowali jednomyślnie przez aklamację, bez sprzeciwu.

Kol. Witold Krajewski, obejmując przewodnictwo, podziękował zebranym za wybór i ze swej strony powołał na sekretarzy Zebrania kol. kol.: Bronisława Gadalińskiego i Alfreda Czenczera, na asesorów zaś kol. kol.: Ignacego Herniczka, Aleksandra Kobrzyńskiego, Mieczysława Ostanda, Kazimierza Niemyskiego, Leopolda Zaborowskiego, Romana Łękawskiego, Karola Bobrowskiego, prosząc wspomnianych Kolegów o zajęcie miejsc za stołem prezydjalnym.

Po ukonstytuowaniu się Prezydjum Zebrania przewodniczący odczytuje proponowany przez Zarząd porządek obrad, a mianowicie:

1) Zagajenie i ukonstytuowanie Prezydjum Zebrania.
2) Odczytanie i zatwierdzenie protokółu Ogólnego Zebrania z dnia 26 kwietnia 1937 r.
3) Sprawozdanie Zarządu z działalności i finansowe za 1937 r. oraz sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
4) Dyskusja i zatwierdzenie sprawozdania Zarządu.
5) Wybory 1 zastępcy Członka Zarządu, 3 Członków Komisji Rewizyjnej i 1 zastępcy Członka Komisji Rewizyjnej.
6) Projekt budżetu na 1938 r.
7) Wnioski Członków, złożone Zarządowi do dnia 4 maja 1938 r.,

przyczem stwierdził, że punkt 1-szy został już załatwiony.

Powyższy porządek obrad zatwierdzono jednomyślnie.

### II) Odczytanie i zatwierdzenie protokółu poprzedniego Ogólnego Zebrania z dnia 26 kwietnia 1937 r.

Protokół odczytał kol. Bronisław Gadaliński. Wobec niezgłoszenia poprawek do protokółu przewodniczący oświadczył, iż odczytany protokół zostaje zatwierdzony bez zmian.

### III) Sprawozdanie Zarządu za 1937 r.

Sprawozdanie z działalności ogólnej Zarządu referował Członek Zarządu - Sekretarz, kol Janusz Grabiński.

Wobec tego, że całkowite sprawozdanie finansowe za 1937 r. zostało wydrukowane w Nrze 3/121 „Buchaltera Polskiego" z 1938 r., który otrzymali Członkowie, a więc mieli możność zapoznania się z całkowitem sprawozdaniem, postanowiono sprawozdania finansowego nie odczytywać, gdyż odczytanie to polegałoby tylko na głośnem powtórzeniu wszystkich pozycji, zamieszczonych już w „Buchalterze Polskim".

Protokół Komisji Rewizyjnej odczytał kol. Janusz Mikołajczewski.

### IV) Dyskusja i zatwierdzenie sprawozdania Zarządu.

Przewodniczący otworzył dyskusję nad sprawozdaniem ogólnem i finansowem oraz nad wnioskiem Komisji Rewizyjnej o udzieleniu Zarządowi absolutorjum. Głos zabierali kol. kol.: Stefan Rysiak i Henryk Staszewski. W imieniu Zarządu odpowiedzi udzielili kol. kol.: Brodzikowski i Szyller. Wobec niezapisania się dalszych mówców do głosu i niezgłoszenia wniosków przewodniczący Zebrania poddał pod głosowanie wniosek Komisji Rewizyjnej o zatwierdzenie sprawozdania Zarządu z działalności i finansowego za 1937 r. i udzielenie Zarządowi Związku absolutorjum. Wniosek ten uchwalono jednomyślnie bez sprzeciwu. Następnie zabrał głos prezes Związku, kol. A. J. Szyller, dziękując w imieniu Zarządu za zatwierdzenie sprawozdania.

Z kolei przewodniczący poddał pod głosowanie wniosek Komisji Rewizyjnej, aby nadwyżkę budżetową zł. 2445 gr. 42, osiągniętą w 1937 r. przenieść na powiększenie Kapitału Amortyzacyjnego Ruchomości. Wniosek ten uchwalono jednomyślnie, bez sprzeciwu.

### V) Wybory 1 zastępcy Członka Zarządu Związku, 3 Członków Komisji Rewizyjnej i 1 Zastępcy Członka Komisji Rewizyjnej.

Przewodniczący Zebrania komunikuje, że według § 31 statutu winny być dokonane wybory Komisji Rewizyjnej z 1 zastępcą oraz wobec zrzeczenia się mandatu zastępcy Członka Zarządu przez kol. Pliszkego z Gdyni, należy dokonać wyboru 1 zastępcy Członka Zarządu Związku do końca jego kadencji, t. j. do Rocznego Zebrania w 1939 r. W tym celu każdy uczestnik Zebrania otrzymał w kopercie kartę wyborczą, zaopatrzoną pieczątką Związku, na której to karcie mogą Członkowie wypełniać nazwiska kandydatów przez siebie proponowanych z tem, że w razie wyrażenia zgody na nazwiska osób, wskazanych po prawej stronie karty wyborczej, można nie wypełniać strony lewej tejże karty, lecz oddać tę kartę jako wyraz swojej woli asesorom.

W wypadku chęci wstawienia innych nazwisk, należy stronę prawą karty z nazwiskami kandydatów zakreślić, lewą zaś stronę wypełnić nazwiskami wybieranych przez siebie osób.

**(ciąg dalszy na str. 11-ej)**

# BUCHALTER POLSKI

ORGAN POLSKIEGO ZWIĄZKU BUCHALTERÓW-RZECZOZNAWCÓW, BUCHALTERÓW-BILANSISTÓW I ICH POMOCNIKÓW W RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Redakcja i Administracja
Warszawa, Nowogrodzka 20
telefon 8-41-05

Miesięcznik

Redaktor przyjmuje w poniedziałki od 6 do 7 wieczorem
Warunki prenumeraty i ogłoszeń na stronie ostatniej

Rok XI | Warszawa, czerwiec 1938 r. | Nr. 6 (124)

## BILANSE, REWIDENCI SPÓŁEK AKCYJNYCH
## i uregulowanie zawodu buchaltera

W ciągu ostatnich dwóch lat na łamach naszej prasy zawodowej oraz gospodarczej i prasy codziennej poruszana jest sprawa konieczności rewizji spółek akcyjnych, powołania do życia instytucji buchalterów (księgowych) przysięgłych, buchalterów dyplomowanych. Opracowano przez różne organizacje zawodowe i osoby szereg projektów, pragnących częstokroć w trybie jednej ustawy czy też rozporządzenia rozwiązać szereg zagadnień nietylko specjalnych, lecz i ogólnych, w wielu wypadkach od siebie niezależnych.

Dobrze się stało, że sprawa powyższa, aczkolwiek może i częstokroć błędnie ujmowana, weszła na forum dyskusji publicznej, że zaczęło się nią interesować społeczeństwo szersze chociażby nawet przez przeciwstawianie się tym dążeniom i przez wysuwanie szeregu powierzchownych wielekroć objekcji. Niektórzy projektodawcy, a nawet i organizacje zawodowe, chcą połączyć w jedną ustawę lub rozporządzenie wykonawcze sprawę regulacji zawodu buchaltera z rewizją sprawozdań spółek akcyjnych. Każdy z tych projektodawców uważa, że tylko jego projekt jest najsłuszniejszy, że jest zupełnie wykończony, lecz nie zdaje sobie w wielu wypadkach sprawy, co wyniknie w razie natychmiastowego wprowadzenia w życie jego projektu.

Zagadnienie kontroli bilansów spółek akcyjnych, a w przyszłości nietylko wszystkich osób prawnych, lecz i bilansów wszelkich przedsiębiorstw, jest zagadnieniem tak poważnem, że przy wprowadzeniu jego w życie należy zastanowić się nad stopniowem metodycznem postępowaniem. Nie można przecież powiedzieć sobie tylko „wybuduję dom" i rozpoczynać budowę, ale trzeba przecież opracować plan budowli, przygotować materjały i budowę prowadzić stopniowo od fundamentów wg. pewnej, koniecznej kolejności.

Dlatego też pozwalam sobie przytoczyć niżej najważniejsze tezy, mogące, zdaniem moim, przyczynić się do planowego i stopniowego uporządkowania nietylko zagadnienia rewizji bilansów spółek akcyjnych, nietylko sprawy i obowiązków rewidentów spółek akcyjnych, nietylko regulacji zawodu buchaltera w Polsce, lecz organizacji i kontroli życia gospodarczego w Polsce.

Dla przypomnienia przytaczam niżej treść art. 376 Kodeksu Handlowego, który brzmi:

§ 1. Każda spółka akcyjna powinna corocznie poddać bilans, rachunek zysków i strat, tudzież sprawozdanie, sporządzone przez zarząd, badaniu przez biegłych rewidentów zarówno pod względem ich zgodności z księgami i dokumentami, jako też faktycznym stanem majątku i interesów spółki. Biegłych wyznaczy sąd rejestrowy.

§ 2. Rozporządzenie Ministra Przemysłu i Handlu określi kwalifikacje biegłych rewidentów, ich prawa i obowiązki.

Na mocy art. 697 Kod. Handl. wprowadzenie w życie art. 376 zastrzeżone zostało osobnym rozporządzeniem Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Sprawiedliwości, które oznaczać będą jego moc obowiązującą pod względem czasu, obszaru i rodzaju spółek akcyjnych. Rozporządzenia takie nie zostały jeszcze ogłoszone i przeto treść art. 376 Kod. Handl. jeszcze nie obowiązuje.

1.

Rozporządzenie wykonawcze do art. 376 Kodeksu Handlowego w sprawie kwalifikacji biegłych rewidentów dla spółek akcyjnych, praw rewidentów i ich obowiązków nie może stanowić części ustawy, regulującej zasadniczo zawód buchaltera, z następujących względów:

a) przepisy rozporządzenia wykonawczego do jednej ustawy nie mogą być składową częścią ustawy innej, obejmującej zagadnienie drugie,

b) **biegli rewidenci spółek akcyjnych muszą być ustanowieni z pośród różnych specjalności,** zaś między nimi znajdą się biegli rewidenci w dziedzinie rachunkowości i bilansów spółek akcyjnych,

c) **uregulowanie zawodu buchaltera pod względem prawnym nie jest konieczne li-tylko dla spółek akcyjnych,** lecz dla całego życia gospodarczego Polski, a przeto jest zagadnieniem szerszem, zasadniczem, podstawowem.

Rozporządzenie wykonawcze o biegłych rewidentach dla spółek akcyjnych winno dzielić rewidentów na trzy kategorje:

a) **rewidentów w dziedzinie rachunkowości i bilansów,** powołanych wyłącznie z pośród buchalterów z wieloletnią praktyką i posiadających tytuł buchaltera dyplomowanego,

b) **rewidentów gałęziowych,** t. j. znawców-specjalistów danej gałęzi,

i c) **rewidentów dla kontroli i oszacowania majątku** zainwestowanego w spółkach akcyjnych.

Rewidenci pod b) i c) mogą być powoływani

na wniosek: władz administracyjnych, państwowych (M. P. i H.), władz sądowych, walnego zgromadzenia spółki, rady nadzorczej, komisji rewizyjnej względnie zarządu spółki i wreszcie na wniosek biegłego rewidenta - buchaltera, rewidującego sprawozdania rachunkowe w myśl art. 376 Kodeksu Handlowego.

Kwalifikacje biegłych rewidentów pod b) i c) winny być ustalone w porozumieniu z odpowiedniemi organizacjami gospodarczemi i zawodowemi.

Rejestr biegłych rewidentów dla spółek akcyjnych oraz nadzór nad nimi winno początkowo sprawować Ministerstwo Przemysłu i Handlu.

Wybór rewidentów spółek akcyjnych z pośród ustanowionych przez M. P. i H. powinien być dla spółek akcyjnych i wszelkich zainteresowanych osób całkowicie dowolny, jak również pozostawić należy wzajemnemu porozumieniu ustalenie wysokości wynagrodzenia dla danego rewidenta.

Biegły rewident odpis sprawozdania swojego, poza instytucjami wskazanemi w przepisach Kodeksu Handlowego, przesyła Ministerstwu Przemysłu i Handlu.

2.

**Przed wprowadzeniem art. 376 należałoby przygotować odpowiednio te instytucje (sp. akcyjne), które podlegać mają rewizji przymusowej w trybie art. 376 Kodeksu Handlowego.**

Przygotowanie to wyobrażam sobie w sposób następujący:

a) **Należy zmodyfikować rozporządzenie o sporządzaniu bilansów osób prawnych,** jako wadliwie pod względem technicznym ujęte. Sprawa normalizacji sprawozdań i bilansów osób prawnych nie jest sprawą, mogącą być rozwiązaną dorywczo, na kolanie. Należałoby powołać odpowiednich fachowców - buchalterów, zasięgnąć opinji sfer gospodarczych, opracować takie ramowe przepisy, któreby dawały dokładne sprawozdanie z działalności przedsiębiorstwa i któreby umożliwiały wykonanie przepisów, a co dotychczas nie jest możliwe wskutek wadliwości obecnego rozporządzenia, i któreby wreszcie zmierzały do uporządkowania oraz racjonalnej, możliwej w pewnych ramach, standaryzacji rachunkowości i kontroli przedsiębiorstw.

b) Sumienny, uczciwy buchalter-rewident, mający już odpowiednią praktykę rewizyjną, zdaje sobie dokładnie sprawę, że o należytej rewizji bilansów i rachunkowości przedsiębiorstwa nie może być mowy, o ile niema gwarancji należytej kontroli składu i ruchu towarów, będących przedmiotem obrotu przedsiębiorstwa. Dlatego też należy nałożyć na spółki akcyjne oraz spółki z ogran. odpowiedzialnością i spółdzielnie czyli na wszystkie osoby prawne **obowiązek prowadzenia kontroli ilościowej magazynu.** Obowiązek ten należałoby wprowadzić do odpowiednich przepisów Kodeksu Handlowego w artykułach mówiących o rachunkowości spółek akcyjnych i spółek z ogr. odp.; w razie trudności w tym względzie możnaby wprowadzić odpowiedni przepis do zmienionego już w myśl uwag, przytoczonych w punkcie poprzednim, rozporządzenia o sporządzaniu bilansów i sprawozdań osób prawnych. (Dz. Ust. Nr. 84 z 1933 r. i Nr. 37 z 1934 r.).

c) Wszystkim buchalterom dokładnie wiadomo, że **wiele przedsiębiorstw z różnych przyczyn,** częstokroć nie z winy kierownictwa przedsiębiorstwa lub szefów buchalterji, **posiadało i posiada bilanse niezupełnie zgodne z faktycznym stanem rzeczy.** Obawa przed rygorem karnym i ewent. dodatkowymi podatkami powstrzymuje omawiane przedsiębiorstwa od ujawnienia i sprostowania niedokładności. Jeśliby wprowadzić w życie natychmiast art. 376 Kod. Handl., to, zdaniem moim, prawie w każdej spółce akcyjnej znalazłby się powód do wytoczenia sprawy karnej nawet nie z winy obecnych władz przedsiębiorstwa względnie kierowników buchalterji. Należałoby więc po ustaleniu ram dla rachunkowości w myśl punktu poprzedniego **udzielić terminu przynajmniej rocznego dla doprowadzenia rachunkowości spółek akcyjnych i wogóle wszystkich przedsiębiorstw do należytego porządku. Równocześnie, udzielając ulgowego terminu dla uporządkowania rachunkowości, należałoby udzielić amnestji podatkowo - buchalteryjnej dla przedsiębiorstw, porządkujących rachunkowość z niedokładności w latach ubiegłych. Amnestja musiałaby być szersza i bardziej szczegółowa, aniżeli ogłoszona przed paru laty amnestja podatkowo - rachunkowa.**

d) Celem dopomożenia przedsiębiorstwom w należytem uporządkowaniu rachunkowości przez odpowiednio przygotowanych fachowców, **należy ustalić — kto może podpisywać bilanse w charakterze buchaltera - bilansisty,** gdyż tym sposobem zmusi się kadry buchalterów do odpowiedniego przygotowania osobistego. Projekt ustawy o buchalterach dyplomowanych, opracowany przez nasz Związek i uchwalony na II Wszechpolskim Zjeździe Buchalterów, sprawę tę stara się rozwiązać, aczkolwiek możliwe są w tym projekcie (opracowanym w 1931 r.) pewne zmiany.

e) **Buchalterzy - rzeczoznawcy, powoływani w przyszłości jako biegli w sprawach sądowych względnie jako przyszli rewidenci spółek akcyjnych, muszą wyjść z grona buchalterów dyplomowanych, jako emanacja najlepszych sił zawodowych.** Tego rodzaju załatwienie sprawy będzie najsłuszniejsze, zamiast rozpoczynania regulacji naszego zawodu od końca, to jest od powoływania do życia instytucji buchalterów (księgowych) przysięgłych. Nie można przecież myśleć o powoływaniu biegłych lekarzy, czy też biegłych inżynierów - mechaników, dopóki nie ustali się najpierw kto może być lekarzem, czy też inżynierem - mechanikiem. Tak samo należy najpierw ustalić — kto może być buchalterem - bilansistą.

3.

**Zawód i tytuł buchaltera winien być chroniony przez prawo.** Winny być określone kwalifikacje wymagane dla zawodu buchaltera, prawa, obowiązki, co jest przewidziane w projektowanej przez Polski Związek Zawodowy Buchalterów - Rzeczoznawców, Buchalterów - Bilansistów i Ich Pomocników w R. P. ustawie o buchalterach dyplomowanych. Projekt ten, uchwalony — jak wspomniałem wyżej — na II Wszechpolskim Zjeździe Buchalterów jest, podobno, przedmiotem prac ustawodawczych w Min. Przem. i Handlu.

**Projektowana ustawa o buchalterach dyplomowanych nie wprowadza żadnych uciążliwości dla właścicieli względnie kierowników przedsiębiorstw, gdyż nie ogranicza praw tychże do pod-**

**pisywania bilansów w charakterze właścicieli względnie kierowników przedsiębiorstw,** żąda natomiast tylko aby **podpisujący w charakterze buchaltera bilans oraz wszelkie dokumenty z rachunkowością związane wychodzące na zewnątrz przedsiębiorstwa, posiadał tytuł buchaltera dyplomowanego.** (Tekst projektowanej ustawy o buchalterach dyplomowanych ogłoszono w „Buchalterze Polskim" Nr. 11 z 1932 r. i Nr. 9 z 1937 r.).

Do omawianego projektu ustawy o buchalterach dyplomowanych, uchwalonego przez II-gi Wszechpolski Zjazd Buchalterów, możnaby wprowadzić poprawki w sprawie komisji egzaminacyjnej, która powinna być ustanowiona przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu dla ujednostajnienia wymaganych kwalifikacji oraz dla nadania pewnego kierunku przynajmniej w okresie pierwszego 5-ciolecia, t. j. w okresie przejściowym. W związku z tym rejestr buchalterów dyplomowanych prowadzić będzie początkowo Ministerstwo Przemysłu i Handlu w pierwszym okresie 5-cioletnim zamiast Izb Przemysłowo - Handlowych, poczem pomyśleć będzie można ewentualnie o utworzeniu Izby buchalterów-dyplomowanych na zasadach autonomicznych. W związku z tym zmieni się odpowiednio niektóre artykuły projektowanej ustawy o buchalterach dyplomowanych.

4.

Kolejność porządkowania całokształtu poruszonych zagadnień uważam następującą:

1) W roku bieżącym ogłoszona być winna ustawa o buchalterach dyplomowanych z mocą obowiązującą od dnia 1. stycznia 1939 r., przyczem okres 5-letni przewidziany w projektowanej ustawie liczyłby się od dnia 1. stycznia 1939 r. do dnia 1. stycznia 1944 r. Rozporządzenie wykonawcze do tej ustawy winno być ogłoszone najdalej do dnia 1. marca 1939 r., aby w drugiej połowie 1939 r. mogła rozpocząć działalność komisja kwalifikacyjno - egzaminacyjna dla buchalterów dyplomowanych.

2) W roku bieżącym wydane być winno rozporządzenie wykonawcze do art. 376 Kodeksu Handlowego, z tym, że rozporządzenie to, a więc i art. 376 Kod. Handl. wchodzą w życie dopiero od dnia 1. stycznia 1941 r., czyli bilanse i sprawozdania spółek akcyjnych podlegać będą rewizji w trybie art. 376 Kod. Handl. dopiero w 1942 r.

3) W roku bieżącym najdalej do dnia 1. grudnia r. b. winna być ogłoszona nowelizacja rozporządzenia o zasadach sporządzania bilansów (Dz. Ust. Nr. 84 z 1933 r. i Nr. 37 z 1934 r.) z wprowadzeniem do tej ustawy przepisu nakazującego obowiązek prowadzenia ksiąg magazynowych w przedsiębiorstwach, należących do osób prawnych. Nowelizacja od 1. grudnia r. b. umożliwi przedsiębiorstwom zorjentowanie się jakie zmiany i uzupełnienia wprowadzić do rachunkowości przedsiębiorstw z dniem 1. stycznia 1939 r., przyczem znowelizowane rozporządzenie obowiązywać winno dopiero przy sporządzaniu bilansów za 1939 r.

4) W roku bieżącym winna być ogłoszona ustawa, na mocy której przedsiębiorstwa, spółki akcyjne i spółki z ogr. odp., porządkujące w 1939 r. rachunkowość swoją przez ścisłe dostosowanie jej do przepisów Kodeksu Handlowego i do rozporządzenia o zasadach sporządzania bilansów, nie będą ponosiły odpowiedzialności karnej w przypadku, gdy wskutek porządkowania rachunkowości ujawnione zostaną okoliczności stwierdzające przekroczenia w ubiegłych czasokresach wobec ustaw podatkowych i wobec przepisów Kodeksu Karnego. Termin uporządkowania rachunkowości i bilansów ubiega w dn. 31. grudnia 1939 r. Umożliwi to przedsiębiorstwom prowadzenie od dn. 1.I.1940 r. należytej, zgodnej z rzeczywistością, rachunkowości.

---

Muszę wreszcie zaznaczyć, że Organizacja nasza, idąc właśnie po linji metodycznego, planowego rozwiązania całokształtu poruszonych wyżej zagadnień, od lat siedmiu prowadzi dwuletnie Kursy Wyższej Rachunkowości dla Buchalterów, na których profesorowie wyższych uczelni oraz wybitni znawcy poszczególnych dziedzin wykładają 34 przedmioty z dziedziny nauk prawnych, podatkowych, buchalteryjnych i organizacyjnych.

Że buchalterzy, zarówno zrzeszeni w naszej Organizacji, jak i idący luzem, zrozumieli doniosłość zagadnienia i przygotowują się do oczekującej ich roli, świadczy najlepiej liczba przeszło 1000 słuchaczów z całej Polski, zapisanych na Kursy w ciągu lat siedmiu.

Kończąc skromne uwagi swoje, oddaję je pod dyskusję nietylko Kolegów - buchalterów, lecz i szerszych sfer społeczeństwa. Chętnie przyjmę krytykę, oby tylko rzeczową i nieuprzedzoną, gdyż chodzi mi, jak również i Kolegom moim, nietylko o własne sprawy zawodowe, lecz i o sprawy ogólno - narodowe, zwłaszcza wobec wszczętej akcji w kierunku unarodowienia życia gospodarczego Polski.

**Antoni Juljan Szyller,**
prezes Polsk. Zw. Buchalterów-Rzeczoznawców.

# RACHUNKOWOŚĆ WYSTAWY

Celem każdej wystawy jest propaganda wytwórczości. W zależności od nakreślonego sobie zadania, wystawa obejmuje jeden lub więcej działów branżowych. Każda wystawa organizowana czy to przez związek społeczny, czy przez spółkę handlową, uważa się za imprezę ideową i na tej podstawie organizatorzy wystaw zabiegają przedewszystkiem o pozyskanie subwencji dla wyrównania z góry przewidywanych deficytów.

Wystawy opierają swoje dochody na wpływach z wynajmu terenów (stoisk), biletów wejściowych, imprez rozrywkowych, dzierżawy bufetów, no i subwencji.

Kosztami głównymi są: propaganda, budowle i personel.

Większe wystawy mają dział statystyczny bardziej obsadzony od działu rachunkowego. Chodzi jej o ewidencję tych okoliczności, które w poszczególnych dniach najkorzystniej działają na

frekwencję np. pogoda, atrakcje rozrywkowe, naukowe i t. p. To też zadaniem buchaltera jest takie skonstruowanie rachunkowości, aby dział statystyczny z łatwością mógł czerpać dla siebie potrzebny materjał cyfrowy.

Dla większych wystaw amerykanka nie nadaje się. Tylko buchalterja włoska, a lepiej jeszcze buchalterja przebitkowa, mogą należycie spełnić swe zadanie, a to ze względu na konieczność prowadzenia w głównej księdze dużej ilości kont. Dla przykładu podaję ważniejsze rachunki księgi głównej:

| | |
|---|---|
| Bilans Otw. | Różni |
| Kasa | Bilety |
| Kap. Zakładowy | Imprezy |
| Koszty Organizacyjne | Pensje adm. i personelu |
| Propaganda | Robocizna |
| Katalogi | Koszty handlowe |
| Budowa | Ruchomości |
| Weksle | Tereny |
| Akcepty | Remonty |
| Subwencje | Elektryfikacja |
| Wystawcy | Straty i Zyski |
| Dostawcy | Bilans Likwidacyjny. |

Księgi pomocnicze potrzebne są do następujących rachunków:

**Kasy,** ale zamiast księgi można prowadzić na luźnych arkuszach raporty dzienne, pisane ołówkiem atramentowym (gwoli szybkości), przyczem najodpowiedniejszą jest następująca linjatura:

| 1937 | | as. | | W-n | M-a |
|---|---|---|---|---|---|
| lip. | 1 | 1 | Kapitał Zakład. wpłacone udziały . . . . . . | 10.000 | |
| | | 1 | Propaganda 10.000 katalog. | | 2.400 |
| | | 2 | Elektryfikacja na „Elektrot" | | 3.700 |
| | | 2 | Wystawcy wpł. „Pszenizol" | 2.000 | |
| | | 3 | K. Organizac. plany, równanie terenów, zieleńce . | | 5.000 |
| | | | | 12.000 | 11.100 |
| | | | pozostałość na 2/7 . . | | 900 |

**Weksli i Akceptów,** które można prowadzić w kopjale wekslowym pod jedną kolejną numeracją.

**Wystawców** — księga niezbędna, a winno się wpisywać do niej nawet i tych wystawców, którzy należne od nich kwoty zapłacą odrazu z góry. Księga winna posiadać 3 rubryki: dwie dla sum pieniężnych, jedna dla podania przestrzeni stoiska w metrach kwadr. i wąską rubryczkę dla zanotowania ceny.

Zapisów dokonywa się na podstawie deklaracji najmu, podpisanej przez wystawcę i dyrektora wystawy. W deklaracji wymieniona jest ilość przestrzeni w metrach, cena za 1 metr i położenie na mapie. Rachunkiem przeciwstawnym jest rachunek Terenów i in. W pozycji buchalteryjnej należy podać Nr. deklaracji. Deklaracje odkłada się do specjalnego segregatora w kolejności numerów.

**Dostawców** — do tej księgi wystarczy zapisywać tylko tych dostawców, których nie reguluje się od ręki gotówką.

**Różnych** — w tej księdze otwiera się konta tylko tym osobom i firmom, z którymi mamy rachunki saldowe, np. banki, instytucje, pożyczkodawcy, sumy przechodnie i t. p.

**Kosztów Handlowych** — księga pomocnicza niezbędna z następującymi—mniej więcej—podrachunkami:

| | |
|---|---|
| Materjały piśm. | Pomoc biurowa |
| Druki, bilety | Koszty prawne |
| Porto, dep., telef. | Orkiestra |
| Światło, opał | Znaczki wystawowe |
| Świadczenia soc. | Różne. |
| Rozjazdy | |

Jakkolwiek ułożenie budżetu wystawy jest niezbędne i od tego zwykle organizatorzy muszą zaczynać, lecz w zetknięciu z wynikiem końcowym, uderza rozbieżność sum preliminowanych i wykonanych. Jeżeli nie zawiedzie całość budżetu, to zawsze zawiodą pozycje poszczególne, np. dopiszą dostawcy, nie dopisze publiczność, lub odwrotnie. Mogą zawieść imprezy kosztowne.

Tak czy inaczej, powodzenie każdej wystawy zależy wyłącznie od umiejętnej propagandy. Nie wystarczą ulotki i ogłoszenia w pismach, lub plakaty. Tu, obok powyższych czynników reklamowych, największą rolę odgrywa uświadamianie publiczności z pomocą artykułów kronikarskich, umiejętnie ułożonych, a wpajających przekonanie, że niewzięcie udziału w wystawie, czy to przez wystawienie fabrykatu czy przez jej zwiedzenie, stanie się niepowetowaną stratą.

Dowodem sprężystego i umiejętnego zorganizowania wystawy była wystawa z przed dwu laty t. zw. Wystawa Przemysłu Metalowego i Elektrotechnicznego (WMEL), która, o ile mi wiadomo, nietylko nie przyniosła deficytu, ale pozwalała zwracać niektóre subwencje, udzielone warunkowo. A była to wystawa, zakrojona na wielką skalę.

Na zakończenie trzeba dodać, że czem większa jest wystawa, tem więcej niedopuszczalne są jakiekolwiek zaległości w buchalterji. Głównie chodzi tu o rachunki bankowe, dostawców i wystawców. Te rachunki muszą być prowadzone już nie à jour, lecz à l'heure, t. j. z godziny na godzinę. Bo wystawa jest imprezą krótkotrwałą w stosunku do ilości operacji, które ma do przeprowadzenia buchalterja. I dlatego asygnaty przychodowe i rozchodowe, rachunki dostawców i deklarację najmu należy od ręki zapisywać na właściwe konta, a dziennik wykańczać w wolnych chwilach.

**A. Tyszkiewicz.**

# WALNE ZGROMADZENIE W SPÓŁKACH Z O. O.

Formalnie biorąc, buchalter nie ma nic wspólnego z walnem zgromadzeniem. Inaczej jest w praktyce, zwłaszcza gdy zarząd stanowią 2 — 3 osoby, będące w 100% właścicielami spółki. Jako zarządcy znają oni doskonale stan interesów spółki, czasami lepiej może niż buchalter, to też na walnem zgromadzeniu nie mieliby właściwie nic nowego do zakomunikowania sobie. Można też śmiało powiedzieć, że, gdyby nie specjalne przepisy, większość spółek z ogr. odp. dwu-trzy osobowych nigdyby walnych zgromadzeń nie urządzała.

W tych wypadkach walne zgromadzenia stają się czczą formalnością, o którą zarządcy, wciągnięci w tryby nowego okresu operacyjnego, niewiele już się troszczą i to tak dalece, że proszą buchaltera, aby sporządził protokuł walnego zgromadzenia, co też buchalter czyni.

Mimo, że takie zgromadzenie spólników jest abstrakcją, protokuł musi czynić zadość przepisom zawartym w art. 223 Kodeksu Handlowego, który mówi, że zgromadzenie winno się odbyć w ciągu 4 miesięcy po upływie każdego roku obrotowego, a przedmiotem jego winno być:

1) rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania, bilansu oraz rachunku strat i zysków za rok ubiegły,

2) powzięcie uchwały o podziale zysku lub o pokryciu straty, jeżeli umowa spółki przekazuje sprawę tę zgromadzeniu spólników,

3) udzielenie władzom spółki pokwitowania z wykonania przez nich obowiązków. Nadto przedmiotem zwyczajnego zgromadzenia mogą być inne sprawy.

Sporządzony w myśl tych wskazań protokuł buchalter wpisuje do księgi protokułów i oddaje zarządcom aby w wolnej chwili przeczytali i podpisali.

O ile jeszcze można mówić o zgromadzeniu spólników, jeżeli jest ich conajmniej dwóch, o tyle trudną jest do zrozumienia gromada składająca się tylko z jednej osoby. A zdarza się to wtedy, kiedy spółkę z ogr. odp. stanowią 2 osoby, z których jedna prawie stale przebywa w interesach spółki zagranicą, lub gdy całe 100% udziałów stało się własnością jednej osoby. Wiadomo bowiem, że zarówno sądy rejestrowe, jak i judykatura Sądu Najwyższego dopuszczają możliwość skupienia wszystkich udziałów spółki z o. o. przez jednego spólnika, przyczem bez zmiany pozostaje forma prawna spółki.

Jakoś tak się złożyło, że spadł na mnie obowiązek sporządzenia protokułów walnych zgromadzeń w takich spółkach z ogr. odp., gdzie te zgromadzenia były reprezentowane przez jedną osobę w każdem.

Tu muszę się przyznać, że byłem w pewnym kłopocie z tem rozdwojeniem jednej osoby na zarząd i na walne zgromadzenie. Protokuły sporządziłem, ale pragnąłbym, aby ci Szan. Koledzy, którzy już mieli z podobnemi sprawami do czynienia, zechcieli się wypowiedzieć na łamach „Buchaltera Polskiego", czy w protokułach, które niżej, w ogólnych zarysach, przytaczam, trafnie jest ujęta redakcja pod względem formalnym?

**1.** Protokuł

Rocznego Zgromadzenia Spólników f-my „Huk", Sp. z ogr. odp. w Warszawie, ul. Dziwna Nr. 100. odbytego dn. 20 kwietnia 1938 r. w lokalu Spółki.

O godzinie 17-tej przybył na zebranie współwłaściciel i zarządca spółki „Huk" A. Brytanek, reprezentujący zarazem drugiego spólnika C. Niebylskiego przebywającego w chwili obecnej w Ameryce Półn. w interesach spółki. A. Brytanek dołącza do niniejszego protokułu pełnomocnictwo C. Niebylskiego z dn. 20.3.38 na udzielone A. Brytankowi prawo głosu na obecnem zgromadzeniu, a to zgodnie z art. 234 Kodeksu Handlowego z 1934 r.

Po stwierdzeniu, że kapitał spółki reprezentowany jest w całości, przez co zgromadzenie staje się zdolnem do powzięcia prawomocnych uchwał, zgromadzenie przystępuje do rozpatrzenia Bilansu i r-ku Strat i Zysków za 1937 r. operacyjny i konstatuje, że bilans spółki, przy kapitale zakładowym 20.000 zł., zamyka się sumą

| | |
|---|---|
| w pasywach | zł. 310.000 |
| w aktywach | „ 220.000 |
| czyli ze stratą | zł. 90.000 |

i że na powyższą stratę składają się następujące pozycje:

| | | | |
|---|---|---|---|
| koszty handlowe | | 120.000 | |
| kupno giemzy | 200.000 | | |
| — remanent | 60.000 | 140.000 | |
| kupno chromu | | 450.000 | zł. 710.000 |
| sprzedaż giemzy | | 190.000 | |
| eksport chromu | | 341.000 | |
| premje eksportowe | | 89.000 | zł. 620.000 |
| strata | | j. w. | zł. 90.000 |

Zgromadzenie stwierdza zgodność powyższego sprawozdania finansowego z istotnym stanem rzeczy i udziela zarządowi absolutorjum.

Co do straty, to powstała ona wskutek niemożliwości uzyskania na rynku amerykańskim wyższej odpowiednio ceny za eksportowany chrom, co zresztą usprawiedliwione jest okolicznością, że wysłane gatunki skór okazały się dla tamtejszego rynku nowością i stąd niewspółmiernie wysokie koszty na reklamy, propagandę i rabaty. Wszakże zgromadzenie z zadowoleniem stwierdza, że popyt na omawiane gatunki wzmaga się mimo skasowania rabatów w ostatnich miesiącach, przyczem maleją oczywiście i koszty na propagandę. Również wzmaga się sprzedaż importowanej giemzy.

Wobec pomyślnych horoskopów zgromadzenie uchwala pozostawienie w bilansie straty za 1937 r. zł. 90.000.— do pokrycia z zysków roku bieżącego, stwierdzając jednocześnie, że część tej straty znalazła już pokrycie w nadwyżce uzyskanej na sprzedaży giemzy z remanentu z dn. 31. 12.37.

Na tem, o godz. 18.30 zgromadzenie zamknęło swe obrady.

Z upow. C. Niebylskiego (—) A. Brytanek

(—) A. Brytanek.

2. Protokuł
Rocznego Zgromadzenia Spólników f-my „Chemik“, spółka z ogr. odp. w Warszawie, ul. Mleczna Nr. 100, odbytego dn. 20 kwietnia 1938 r. w lokalu spółki.

O godz. 17-tej przybył na zgromadzenie zarządca i właściciel spółki „Chemik“ K. Kaleta, posiadający 100% udziałów tejże spółki i stwierdził, że zgromadzenie, jako reprezentujące cały zakładowy kapitał spółki, wynoszący 10.000 zł., zdolne jest do powzięcia prawomocnych uchwał.

Po ustaleniu tej okoliczności zgromadzenie przechodzi do rozpatrzenia działalności i sprawozdania finansowego spółki i stwierdza, że spółka rozwija się pomyślnie, co uwidocznia przedłożony bilans i r-k strat i zysków za 1937 rok operacyjny, mianowicie:

| | |
|---|---|
| stan czynny | zł. 242.000 |
| stan bierny | „ 198.000 |
| czysty zysk | zł. 44.000 |

przyczem na pow. zysk składają się następujące pozycje:

| | | |
|---|---|---|
| zysk b-tto na towarach | | zł. 450.000 |
| koszty handlowe | 32.000 | |
| zakup towarów | 369.000 | |
| podatki | 5.000 | „ 406.000 |
| czysty zysk | j. w. | zł. 44.000 |

Zgromadzenie stwierdza zgodność bilansu i r-ku strat i zysków z istotnym stanem rzeczy, udziela zarządowi pokwitowania z działalności i sprawozdania finansowego i uchwala:

| | |
|---|---|
| zł. 4.400.— | czyli 10% zysku przenieść na kapitał zapasowy, |
| „ 3.000.— | wypłacić personelowi tytułem bilansowego, |
| „ 300.— | przeznaczyć na cele filantropijne i pozostałą sumę |
| „ 36.300.— | przenieść na r-k osobisty właściciela K. Kalety. |

Na tem posiedzenie zakończono o godz. 18-tej.

(—) K. Kaleta.

Oczywiście, zarówno sposób pokrycia straty jak i podział zysków, podyktowane są buchalterowi przez zarządcę.

W tego rodzaju protokułach zbędne jest tylko podawanie porządku dziennego, gdyż nie zachodzi potrzeba zagajania zgromadzenia, ani wyboru przewodniczącego.

**A. Tyszkiewicz.**

# ORZECZNICTWO N.T.A.
## w sprawach podatkowo-buchalteryjnych

1.

**Wyrok N. T. A. z d. 29.V.36 r. L. R. 9356/33.**

Przedmiotem sporu jest doliczenie do podstawy wymiaru podatku dochodowego na r. 1931: a) odpisu na fundusz delcredere w kwocie 20.000 zł, b) kosztów urządzenia chłodni w kwocie 68.361 zł 67 gr.

Najwyższy Trybunał Administracyjny rozważył na zarzuty skargi, co następuje:

Pierwsze ze spornych doliczeń motywuje pozwana władza tym, że skarżący nie dowiódł konieczności utworzenia tej rezerwy i nie uprawdopodobnił, że pewna część lub poszczególne jej pretensje są nieściągalne, zaś twierdzenia skarżącego, że celem tej rezerwy miało być pokrycie strat, powstałych z defraudacji, popełnionej na niekorzyść skarżącej przez urzędnika Banku Związku Spółek Zarobkowych, uznała władza pozwana za nieistotne z tego powodu, że w następnym okresie gospodarczym poniesiona z tego tytułu strata została pokryta bezpośrednio z rachunku strat i zysków przy pozostawieniu rezerwy 20.000 zł nienaruszonej.

Otóż skarżący Związek wskazywał w postępowaniu wymiarowym kilkakrotnie na to, że suma 20.000 zł została zarezerwowana na funduszu delcredere na pokrycie powstałych w 1930 r. i uznanych przy zamknięciu rachunków za ten rok za nieściągalne pozycyj, obejmujących trzy wierzytelności, co do których ogzekucja była bezskutecznie przeprowadzona, oraz sumę 19.400 zł zdefraudowaną na niekorzyść Związku. W 1931 r. — wedle twierdzeń skarżącego — znaczna część tej ostatniej straty została przez Bank Związku Spółek Zarobkowych zrefundowana i wówczas dopiero postanowiono spisać resztę straty z zysków r. 1931, zaś sumę 20.000 zł na rachunku delcredere utrzymać jako rezerwę na dalsze możliwe straty. W związku z tymi wyjaśnieniami skarżący Związek uznał doliczalność sumy 20.000 zł, jako rezerwy, do podstawy wymiaru podatku dochodowego na rok następny, gdyż w 1931 r. istotnie suma ta taki charakter przybrała.

Ta obrona skarżącego nie została dostatecznie zbadana przez władzę i zaskarżona decyzja niedostatecznie motywuje jej pominięcie. **Charakter spornej sumy należy bowiem oceniać wedle stanu faktycznego istniejącego w dacie zamknięcia rachunkowego za 1930 r. i wedle ówczesnego przeznaczenia tej sumy. Późniejsze odzyskanie znacznej części straty jak również późniejsza zmiana przeznaczenia zarezerwowanej na jej pokrycie kwoty mogą mieć znaczenie tylko dla oceny połączonych z tymi faktami wpisów książkowych w roku następnym i opartych na tych wpisach zamknięć rachunkowych.**

Postępowanie zatem co do tego punktu jest dotknięte istotną wadliwością.

Za nieuzasadnione natomiast uznał Najwyższy Trybunał Administracyjny zarzuty skargi, dotyczące drugiego ze spornych odliczeń. Z aktów sprawy wynika, że sporna suma została wydatkowana w związku z wynajęciem przez skarżą-

cy Związek chłodni, a to na doprowadzenie zajętej nieruchomości do odpowiedniego do tego przeznaczenia stanu. Jakkolwiek chodziło tu o wkłady w nieruchomość obcą, to **jednak skarżącemu przysługiwało z umowy najmu prawo długoletniego (przez 15 lat) używania danego lokalu na swoje cele, fakt ten więc może mieć tylko wpływ na ustalenie odpowiedniej do czasu najmu stopy amortyzacji wydatków na jego ulepszenie, wzgl. dostosowanie do celów najemcy, wydatek sam jednak stoi w oczywistym związku z nabyciem nowego objektu, mianowicie chłodni, mającego ze swego przeznaczenia i racji gospodarczej być niewątpliwie składnikiem źródła dochodu skarżącego Związku, jakim jest jego przedsiębiorstwo handlowe. Sporna kwota zatem stanowi wydatek na powiększenie, wzgl. ulepszenie źródła dochodu i z tego powodu nie może być jej doliczenie do podstawy wymiaru podatku dochodowego uznane za niezgodne z ustawą** (art. 8 p. 1 ustawy o podatku dochodowym, poz. 411/25 Dz. Ust.). **Przy ustalaniu wysokości tej kwoty została już uwzględniona amortyzacja (10%) pełnego kosztu inwestycji za pierwszy rok, zaczem przepis art. 6 ustawy o podatku dochodowym nie został naruszony.**

Z powodu określonej wyżej wadliwości postępowania Najwyższy Trybunał Administracyjny uchylił zaskarżone orzeczenie i zarządził zwrot wniesionej opłaty.

2.

**Wyrok N. T. A. z d. 15.XII.37 r. L. R. 4984/35.**

Firma: „D. B.", Spółka Akcyjna zaskarżyła do Najwyższego Trybunału Administracyjnego orzeczenie Ministerstwa Skarbu z dn. 31 maja 1935 r. L. D. V. 18255/2/35 w sprawie wymiaru podatku dochodowego na rok 1932.

W powyższej skardze zakwestionowała skarżąca niepotrącenie z dochodu podatkowego dwóch pozycji, a mianowicie:

a) wynagrodzenia wypłaconego personelowi, który był zaangażowany i zatrudniony w przedsiębiorstwie skarżącej, a tylko dorywczo i poza godzinami biurowymi pracował dla Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji.

b) kosztów podróży i wydatków służbowych, poniesionych, przez członka zarządu W. T.

W związku z powyższą skargą, Ministerstwo Skarbu orzeczeniem z 6 listopada 1935 r. L. D. V. 32897/2/35, uchyliło zaskarżone orzeczenie i po ponownym rozpatrzeniu sprawy postanowiło utrzymać w mocy wymiar podatku dochodowego skarżącej na rok 1932.

Skarżąca wezwana do oświadczenia w myśl art. 69 rozporządzenia o Najwyższym Trybunale Administracyjnym poz. 806/32 Dz. Ust., pismem z dnia 5 maja 1936 r. oświadczyła, iż podtrzymuje swoją skargę na orzeczenie Ministerstwa Skarbu.

Najwyższy Trybunał Administracyjny rozważył, co następuje:

ad a) Władza pozwana, ustalając w motywach swoich orzeczeń, iż suma wypłaconych wynagrodzeń E. B., W. S. i Z. P. w łącznej kwocie 13.530 zł nie pozostaje w związku gospodarczym ze źródłem dochodu odmówiła potrącenia tej kwoty z dochodu podatkowego.

Na uzasadnienie powyższego ustalenia powołała się władza odwoławcza zarówno w pierwotnym orzeczeniu z dnia 27 listopada 1934 r., jak i w orzeczeniu z dnia 6 listopada 1935 na fakt, że sumą wypłaconych wspomnianym funkcjonariuszom wynagrodzeń obciążono rachunek bieżący Chrześcijańskiej Demokracji, co wskazuje zdaniem władzy, na zależność służbową pracowników od tego stronnictwa i na ciążący na nim obowiązek wynagradzania tych osób.

Odnośnie powyższego ustalenia motywów zarzuca skarga, iż nie jest ono oparte na wyczerpujących dowodach, a w szczególności nie ma potwierdzenia w księgach handlowych skarżącej Spółki.

Z akt wynika, iż w związku z poleceniem Ministerstwa Skarbu z dn. 11 października 1934 r. Nr. D. V. 25326/2/34, w sprawie ustalenia stosunku, w jakim pozostawały osoby, którym skarżąca wypłaciła sporną sumę 13.530 zł, spisany został protokół dodatkowej rewizji ksiąg z dn. 25 października 1934 r. zawierający odnośnie tejże pozycji następujące ustalenie: „Umów piśmiennych z tymi osobami firma nie zawierała i nie posiada, lecz członek zarządu Ż. oświadcza, że osoby te zaangażowała firma dla swego przedsiębiorstwa. Na dowód tego przedłożyła firma książeczkę ewidencyjną swego personelu, w której wyżej podane osoby były zapisane, jako zaangażowane do jej wydawnictwa".

Cytowany protokół nie zawiera natomiast żadnych dalszych ustaleń odnośnie stosunku służbowego wspomnianych osób ani też co do rodzaju ich pracy, protokół stwierdza jedynie, że firma w ciągu całego roku obciążała wprawdzie konto „Chrześć. Demokracja w/m" za wypłacone tym osobom pensje, że jednak w końcu r. 1931 odnośną sumę spisano z tego konta na straty jako storno wypłaconych w tym roku pensji. Firma zaś w uwagach do tego protokółu powołała się na swe wyjaśnienia w odwołaniu i w odpowiedzi na dekret wątpliwości, w których twierdziła, że wspomniane osoby były zaangażowane i pracowały przede wszystkim dla jej wydawnictwa.

W związku z powyższym uznał Najwyższy Trybunał Administracyjny, iż konkluzja władzy odwoławczej o braku związku gospodarczego wydatku 13.530 zł z przedsiębiorstwem skarżącej Spóki Akcyjnej nie znajduje dostatecznego potwierdzenia w aktach sprawy, w szczególności zaś w protokóle badania ksiąg z 25 października 1934 r.

Brak ten uznał Najwyższy Trybunał Administracyjny za wadliwość postępowania.

Dalszy zarzut skargi dotyczy kosztów podróży i wydatków służbowych, poniesionych przez członka zarządu W. T. Z akt sprawy wynika, iż w związku ze skargą Spółki, wniesioną na pierwotne orzeczenie Ministerstwa Skarbu z dnia 21 listopada 1934 r. L.D.V.40236/2/34, ta ostatnia władza, uchylając zaskarżone orzeczenie, zarządziła uzupełnienie postępowania przez wezwanie skarżącej w trybie art. 58 ustawy o podatku dochodowym do przedstawienia dowodów, stwierdzających, iż otrzymana przez członka Zarządu kwota 12.000 zł stanowiła zwrot kosztów poszczególnych podróży i wydatków służbowych, poniesionych przez nią przy odbywaniu podróży w interesach Spółki.

W odpowiedzi na dekret wątpliwości wystosowany do Spółki na podstawie cytowanego zarządzenia Ministerstwa Skarbu, skarżąca w piśmie z dnia 1 maja 1935 r. powołała się na zwolnienie T. przez Radę nadzorczą od obowiązku wyliczania się z kwoty 12.000 zł, przyznanej jej na koszty podróży, oraz stwierdziła, iż dostarczenie dowodów na pomienione kwoty jest rzeczą niemożliwą.

W piśmie powyższym powołała się również skarżąca na imiennie określone osoby, proponując przesłuchanie ich w charakterze świadków i znawców odnośnie wysokości kosztów podróży, na wypadek gdyby władza miała jakieś wątpliwości w tym względzie.

W skardze powołuje się Spółka ponownie na niemożność dostarczenia dowodów na pomienione kwoty służbowe oraz na fakt, iż zarówno odbycie podróży przez T., jak i poniesienie wykazanych kosztów były znane władzom nadzorczym Spółki i wywodzi, iż w razie istnienia wątpliwości w tym względzie, obowiązkiem było władzy odwoławczej przesłuchać odpowiednich świadków i znawców.

Otóż stanowiska tego skarżącej nie mógł uznać Najwyższy Trybunał Administracyjny za trafne i w tym względzie powołuje się na swoje orzecznictwo w analogicznych zagadnieniach.

I tak w wyroku z dnia 21 stycznia 1936 r. L. Rej. 5254/33, wydanym w sprawie firmy „Edward Kręglewski" Spółka Akcyjna w Poznaniu orzekł Najwyższy Trybunał Administracyjny i uzasadnił, iż „zryczałtowane kwoty służbowe" podpadają pod pojęcie wszelkiego rodzaju wynagrodzeń z art. 20 ustawy o podatku dochodowym.

W wyroku z dnia 12 września 1935 r. L. Rej. 7909/32, wydanym w sprawie firmy „Fitznerowska Fabryka śrub i nitów Sp. z ogr. odp. w Siemianowicach" stwierdził Najwyższy Trybunał Administracyjny, iż w razie niemożności przedłożenia na niektóre wydatki dowodów, winno być przynajmniej wyjaśnione i podane, ile wynosiły poszczególne pozycje, gdzie były wydatkowane i t. p., a to celem umożliwienia władzy przeprowadzenia krytycznej oceny ich wysokości.

Dalej w wyroku z dnia 22 marca 1937 r. L. Rej. 4640/34 wydanym w sprawie ze skargi Hermana Schienemana Najwyższy Trybunał Administracyjny wyjaśnił, iż **okoliczność, że służbodawca uznał zużycie wypłaconych kwot na koszty reprezentacyjne za udowodnione, nie żądając wyliczenia się, załatwia sprawę tylko w stosunku między nim a jego pracownikiem, a nie w stosunku między władzą wymiarową i podatnikiem**

**Zasada w powyższym wyroku ustalona odnośnie kosztów reprezentacyjnych stosowana być winna oczywiście także w odniesieniu do kosztów podróży.**

Wreszcie w wyroku z dnia 26 października 1936 r. L. Rej. 4027/34, wydanym w sprawie ze skargi firmy „Polskie Kopalnie Skarbowe na Górnym Śląsku Spółka dzierżawna. Spółka Akcyjna w Katowicach" **orzekł Najwyższy Trybunał Administracyjny i uzasadnił, iż faktyczne użycie wynagrodzeń na koszty służbowe nie może być z reguły dowodzone opinją rzeczoznawcy.**

Opierając się na motywach w cytowanych wyrokach przytoczonych, uznał Najwyższy Trybunał Administracyjny, iż żądanie skargi jest w tym punkcie nieuzasadnione.

W związku ze stwierdzoną wyżej wadliwością postępowania uchylił Najwyższy Trybunał Administracyjny zaskarżone orzeczenie, zarządzając zwrot połowy opłaty od skargi.

3.

**T E Z A**

**W sprawach karnych, rozstrzyganych w okresie przejściowym na zasadzie art. 207 § 1 ust. 2 o. p. następują w miejsce dawnych Komisji Odwoławczych, Komisje ustanowione na zasadzie przepisów o. p..**

**Wyrok z dnia 6 października 1937 r. L. Rej. 5402/35.**

J. C. i H. D. w Warszawie zaskarżyli do Najwyższego Trybunału Administracyjnego orzeczenie Izby Skarbowej Grodzkiej w Warszawie z 13 lipca 1935 r. Nr. 2/34 w sprawie nałożenia obowiązku dopłaty różnicy do świadectwa przemysłowego, oraz ukarania grzywną.

W powyższej skardze zarzucają skarżący wadliwość postępowania, motywowaną wydaniem zaskarżonego orzeczenia przez niewłaściwą władzę, dalej nierozprawieniem się z zarzutem odwołania odnośnie do kwestii ustalenia ilości osób, zatrudnionych w przedsiębiorstwie.

Najwyższy Trybunał Administracyjny rozważył co następuje:

Jak to wynika z akt sprawy, orzeczenie karne Urzędu Skarbowego w Warszawie z dnia 31 sierpnia 1934, wydane na zasadzie art. 98 i 111 ustawy o p. p. p. poz. 110/32 Dz. Ust. zawierało wyraźne pouczenie, iż obwinionym przysługuje prawo wniesienia odwołania do Komisji Odwoławczej do spraw podatku przemysłowego, bądź też prawo wystąpienia z żądaniem rozpatrzenia sprawy przez Sąd.

Od powyższego orzeczenia wniosła wprawdzie strona skarżąca w dacie 20 września 1934 r. odwołanie do Komisji Odwoławczej podatku przemysłowego, odwołanie jednakże powyższe załatwiła nie Komisja Odwoławcza, lecz Izba Skarbowa.

Fakt ten uzasadnia zdaniem skargi zarzut wadliwości postępowania, a to z uwagi na rozstrzygnięcie odwołania przez niewłaściwą władzę.

Pozwana władza w odpowiedzi na skargę powołuje się na przepis art. 212 § 1 i 2 ordynacji podatkowej poz. 346/34 Dz. Ust., z którego ma wynikać zdaniem władzy definitywne ustanie działania Komisji Odwoławczych dla spraw podatku przemysłowego z dniem 1 października 1934 r., oraz na przepisy zawarte w art. 7, 8, 23, 202 § 1 i 203 tejże ordynacji, powołujące nowe władze odwoławcze, a w szczególności Izby Skarbowe dla odwołań od orzeczeń karnych.

Otóż przepisy przejściowe ordynacji podatkowej, a mianowicie postanowienie, zawarte w ust. 2 § 1 art. 207, wedle którego w sprawach rozstrzygniętych choćby tylko w I instancji w dniu wejścia w życie ordynacji postępować należy według przepisów dotąd obowiązujących, interpretuje władza pozwana w ten sposób, iż ordynacja przez wyrażenie „postępowanie według przepisów dotąd obowiązujących" rozumie same tylko normy postępowania, z wykluczeniem jednak tych prze-

pisów, które mówiły o właściwości i organizacji dawnych władz odwoławczych. Powyższej wykładni ustawy Najwyższy Trybunał Administracyjny nie mógł jednak uznać w całości za trafną. Przede wszystkim bowiem podnieść należy, iż **przejściowe przepisy z natury rzeczy mają na celu stworzenie samoistnej podstawy prawnej na czas przejściowy i dla tego na ten czas mają zastosowanie normy w tych przepisach zawarte, a nie ogólne normy regulujące zagadnienia prawne po ustaniu okresu przejściowego. Jeżeli zatem ordynacja podatkowa uchyla moc obowiązującą dotychczasowych przepisów, to uchylenie to jest skuteczne dla wszystkich zagadnień poza tymi zagadnieniami, które uregulowane są specjalnymi przepisami, miarodajnymi dla okresu przejściowego.**

O ile zaś chodzi o postanowienia, zawarte w części V (przepisy przejściowe), to Najwyższy Trybunał Administracyjny uznał, iż brak uzasadnionej podstawy do przeprowadzenia w postanowieniu, zawartym w ustępie 2 § 1 art. 207 ordynacji różniczkowania między normami, dotyczącymi samego postępowania, a normami, dotyczącymi właściwości i organizacji władz odwoławczych. Takiego różniczkowania nie uzasadnia tekst ustawy, zalecający stosowanie w sprawach rozstrzygniętych choćby tylko w I instancji w ogóle przepisów dotąd obowiązujących. Zamiar taki ustawodawcy wyodrębniania zagadnień właściwości i organizacji musiałby znaleźć kategoryczny wyraz w samej ustawie, podobnie, jak to nastąpiło częściowo w art. 208 § 2 w odniesieniu do wymiarów podatkowych.

Poza tym nie bez wpływu na rozstrzygnięcie zagadnienia spornego ma także okoliczność, że w danej sprawie chodzi o prawa strony w postępowaniu karnym, która opierając się na pouczeniu, zawartym w orzeczeniu skorzystała z przysługującego jej prawa wyboru drogi odwoławczej, licząc się z zapewnionym jej rozstrzyganiem odwołania przez organ obywatelski, jakim jest Komisja Odwoławcza i nie byłaby może tej drogi wybrała, gdyby miała świadomość o rozstrzyganiu odwołania przez władzę podatkową. **Gdy więc decyzja karna w I instancji zapadła przed wejściem w życie ordynacji podatkowej, Izba Skarbowa nie była władna orzekać na odwołanie strony skarżącej.** Jakkolwiek zatem jest trafne zapatrywanie władzy, że z dniem wejścia w życie ordynacji podatkowej, istniejące do tego czasu władze podatkowe ustąpiły miejsca władzom, zorganizowanym na podstawie przepisów ordynacji, to jednak **myli się władza, przyjmując, iż także w sprawach podlegających rozstrzygnięciu przy zastosowaniu przepisu art. 207 § 1 ust. 2 o. p. właściwe są władze skarbowe wymienione w części IV dział II, rozdział II.** Zgodnie bowiem z wyłuszczonymi wyżej zasadami co do okresu przejściowego i obowiązujących w nim przepisów do rozstrzygania tego rodzaju odwołań powołane są Komisje Odwoławcze, jako władze, które od chwili obowiązywania o. p. zastąpiły dotychczasowe komisje do spraw podatku przemysłowego.

W związku z powyższym uznał Najwyższy Trybunał Administracyjny, iż zaskarżone orzeczenie dotknięte jest istotną wadliwością i dlatego, nie wdając się w tym stadium sprawy w rozpatrywanie dalszych zarzutów skargi, uchylił zaskarżone orzeczenie.

# Z ZYCIA ZWIĄZKU

**(ciąg dalszy ze str. 2-giej)**

W wypadku zmiany jednego lub kilku nazwisk należy tylko odpowiednie nazwiska przekreślić, wstawiając na stronie lewej karty obok nazwiska wykreślonego nazwisko wybieranej przez siebie osoby.

Celem wypełnienia kart wyborczych przewodniczący zarządził dziesięciominutową przerwę, po której asesorowie Zebrania, kol. kol.: K. Bobrowski, I. Herniczek i K. Niemyski dokonali obliczenia głosów.

Po obliczeniu głosów przez asesorów i na podstawie ich protokółu przewodniczący zakomunikował, że na Członków Komisji Rewizyjnej wybrani zostali:

kol. Stanisław Gronczewski 64 głosami
kol. Stanisław Król 62 „
kol. Janusz Mikołajczewski 62 „

na zastępcę członka Komisji Rewizyjnej kol. Ignacy Antoni Wieciński 62 głosami, na zastępcę członka Zarządu kol. Roman Łękawski 64 głosami.

### VI) Projekt budżetu na 1938 r.

Przewodniczący Zebrania zakomunikował, że projekt preliminarza budżetowego na 1938 r. otrzymali wszyscy Członkowie na początku Zebrania i wobec tego zapytał się zebranych, czy projekt preliminarza ma odczytać skarbnik kol. Łomaczewski, czy też wobec posiadania przez zebranych odbitego projektu preliminarza odrazu przystąpić do dyskusji i ewent. zapytań do Zarządu w sprawie projektu preliminarza.

Ogólne Zebranie jednomyślnie uchwaliło projektu preliminarza nie odczytywać, lecz przejść odrazu do dyskusji, w czasie której zabierali głos kol. kol.: Marja Gaudia i Konstanty Łomaczewski, poczem wobec niezgłoszenia poprawek do preliminarza przewodniczący poddał pod głosowanie projektowany preliminarz dochodów i wydatków budżetowych na 1938 r., który Ogólne Zebranie zatwierdziło jednomyślnie bez sprzeciwu. W wyniku głosowania kol. przewodniczący stwierdził, że został zatwierdzony następujący preliminarz dochodów i wydatków Związku za 1938 r.:

**Dochody**

| | |
|---|---|
| Wpisowe | 200.— |
| Składki | 16.000.— |
| Wpływy za stenogramy wieczorów dyskusyjnych | 1.500.— |
| Ofiary różne | 200.— |
| Wpłata Kursów Wyższej Rachunkowości dla Buchalterów za używanie lokalu i świadczenia Związku | 3.000.— |
| Różne dochody | 100.— |
| | 21.000.— |

**Wydatki**

| | |
|---|---|
| Pensje personelu Związku i świadczenia socjalne | 7.500.— |
| Komorne | 6.300.— |
| Utrzymanie i remont lokalu | 150.— |
| Opał | 500.— |
| Światło | 500.— |
| Telefon | 400.— |
| Materjały piśmienne | 200.— |
| Druki | 100.— |
| Porto | 700.— |
| Ogłoszenia i reklamy | 100.— |
| Koszty stenogramów wieczorów dyskusyjnych | 1.500.— |
| Prenumerata „Buchaltera Polskiego" dla członków | 1.500.— |
| Prenumerata pism i kupno książek | 400.— |
| Utrzymanie Oddziału w Gdyni | 500.— |
| Różne wydatki | 650.— |
| | 21.000.— |

Z kolei przewodniczący zakomunikował, że Zarząd Związku w związku z preliminarzem budżetu, zwyczajem lat ubiegłych, zgłasza następujący wniosek:

„Ogólne Zebranie upoważnia Zarząd do przekroczenia budżetu wydatków o 10% sumy preliminowanej nawet w wypadku nieosiągnięcia przewyżki dochodów. Nadto Zarząd Związku ma prawo przenosić oszczędności budżetowe z jednej pozycji na drugą".

Wniosek ten zatwierdzono jednomyślnie, bez sprzeciwu.

**VII) Wnioski Członków, złożone Zarządowi do dnia 4 maja 1938 r.**

Wobec tego, że takie wnioski nie wpłynęły, przewodniczący oświadczył, iż porządek obrad został wyczerpany i zamknął Ogólne Zebranie o godz. 20 m. 15 wieczorem.

## REGULAMIN

**Koła Absolwentów Kursów Wyższej Rachunkowości dla Buchalterów przy Polskim Związku Zawodowym Buchalterów - Rzeczoznawców, Buchalterów - Bilansistów i Ich Pomocników w Rzeczypospolitej Polskiej.**

§ 1.

Koło nosi nazwę: „Koło Absolwentów Kursów Wyższej Rachunkowości dla Buchalterów przy Polskim Związku Zawodowym Buchalterów - Rzeczoznawców, Buchalterów - Bilansistów i Ich Pomocników w Rzeczypospolitej Polskiej" i jest sekcją tegoż Związku.

§ 2.

Koło ma na celu zjednoczenie absolwentów Kursów, będących Członkami Związku, dla wspólnej obrony i popierania interesów zawodowych, pogłębiania wiadomości fachowych, samopomocy i organizacji współżycia koleżeńskiego.

§ 3.

Powyższe cele Koło osiąga przez:
a) ścisłą współpracę ze Związkiem,
b) usprawnienie wieczorów dyskusyjnych,
c) organizowanie pogadanek i porad zawodowych oraz prawnych,
d) współpracę z redakcją „Buchaltera Polskiego".

§ 4.

Członkiem Koła może zostać każdy absolwent Kursów - Członek Związku po złożeniu deklaracji ustalonego wzoru.

§ 5.

Członek Koła obowiązany jest wiedzą swoją służyć sprawie rozwoju nauki buchalterji w ramach, zakreślonych przez Koło.

§ 6.

Członkowi Koła przysługuje prawo:
a) uczestniczenia w Ogólnych Zebraniach Koła z prawem głosu,
b) czynnego i biernego wyboru do władz Koła,
c) przedstawiania Komitetowi Koła i Ogólnemu Zebraniu wniosków dotyczących spraw Koła.

§ 7.

Przestaje być Członkiem Koła:
a) kto zgłosi pisemne swoje wystąpienie,
b) kto systematycznie uchyla się od współpracy w Kole,
c) kto traci prawa członkowskie Związku.

§ 8.

Pracami Koła kieruje Komitet, składający się z 3 członków i 2 zastępców, wybieranych na Ogólnem Zebraniu Koła na jeden rok. Komitet Koła wybiera z pośród siebie przewodniczącego, wiceprzewodniczącego i sekretarza.

§ 9.

Komitet Koła pracuje w porozumieniu z Zarządem Związku, podlega kontroli tegoż Zarządu i Komisji Rewizyjnej Związku.

§ 10.

Koło może być rozwiązane na mocy uchwały Ogólnego Zebrania Członków Koła, powziętej większością 2/3 obecnych, lub na mocy decyzji Zarządu Związku.

PRENUMERATA „Buchaltera Polskiego" wynosi z przesyłką pocztową lub odnoszeniem do domów w Warszawie kwartalnie zł 4.50, półrocznie zł 8.20, rocznie zł 16. Członkowie Polskiego Zw. Buchalterów-Rzeczoznawców, Buch.-Bilansistów i Ich Pomocników otrzymują pismo bezpłatnie.

CENA OGŁOSZEŃ: połowa strony tytułowej zł 300.—

| | przed tekstem | za tekstem | w treści redakcyjnej |
|---|---|---|---|
| cała strona | 280.— | zł 200.— | zł 350.— |
| ½ | 150.— | 110.— | 180.— |
| ¼ | 80.— | 80.— | 100.— |
| ⅛ | 45.— | 35.— | 60.— |

WPŁATY dla „Buchaltera Polskiego" należy uskuteczniać na konto w P. K. O. Nr 18686 — Polski Związek Buchalterów-Rzeczoznawców, Buchalterów-Bilansistów i Ich Pomocników — Warszawa.

Adres Redakcji i Administracji: Warszawa I Nowogrodzka 20, tel. 8-41-05.

Redaktor i wydawca: *ANTONI JULJAN SZULLER.*

**Druk B-ci Drapczyńskich, Warszawa, Piusa 15.**